

Anna Tyrpa

ORCID 0000-0001-5365-5535

Instytut Języka Polskiego PAN, Kraków

Wariantywność frazematyki w gwarach polskich

Słowa kluczowe: frazem, warianty frazemu, frazematyka gwarowa**Keywords:** phraseme, phraseme variant, dialectal phrasematics

Wybieram termin *frazematyka*, wprowadzony do polskiej literatury lingwistycznej przez Wojciecha Chlebde, który o tyle jest korzystniejszy od terminu *frazeologia*, że obejmuje nie tylko związki frazeologiczne, ale i przysłowia. Termin *frazem*, oznaczający jednostkę frazematyki, jest bardziej pojemny od *frazeologizmu*. W. Chlebda pisze, że frazematyka

posługuje się tylko jednym kryterium konstytutywnym i tylko jedną jednostką nadrzędną; tym kryterium jest «odtworzalność w danej sytuacji», a jednostką – frazem. [...] frazemem jest ta forma językowa, której mówiący regularnie używają dla zwerbalizowania tego, co w danej chwili chcą powiedzieć, która więc w określonej sytuacji jest zwyczajowo reprodukowana dla wyrażenia danej wiązki sensów (Chlebda 2010: 14–15).

Dalej do frazemów autor zalicza m.in. idiomy i przysłowia (jw.: 15).

Każdy badacz zajmujący się utrwalonymi w języku związkami wyrazowymi wie, jak bardzo trudne jest w praktyce rozdzielenie frazeologizmów od przysłów. W opracowaniach prezentujących je na ogół brak ścisłych granic, to znaczy w słownikach frazeologicznych pojawiają się przysłowia, a w zbiorach przysłów – związki frazeologiczne. Trzeba więc stwierdzić, że rozsądna była decyzja Juliana Krzyżanowskiego, który największy polski zbiór frazemów zatytułował *Nowa księga przysłów i wyrażeń przysłowiowych polskich*. Pod określeniem *wyrażeń przysłowiowe* kryją się właśnie wyrażenia, zwroty i frazy, czyli jednostki języka, którymi zajmuje się frazeologia. Drugi powód, dla którego korzystne jest łączne badanie frazeologizmów i przysłów, przynajmniej w aspekcie ich wariantywności, jest taki, że przysłowia niekiedy ulegają skróceniu i w okrojonej postaci stają się frazeologizmami. Trudno wtedy zajmować się wyrażeniami bez brania pod uwagę przysłów, z których one powstały.

Dlatego w praktyce dogodniejsze jest przyjęcie koncepcji W. Chlebdy, który frazeologizmy i przysłowia obejmuje jednym terminem *frazem*, niż badaczy, którzy oddzielają frazeologizmy od przysłów. Tak czynią np. Andrzej Maria Lewicki i Anna Pajdzińska (1993: 307): „Frazeologizmy są, podobnie jak wyrazy, składnikami wypowiedzi i takstów”. Przysłowia natomiast „są minimalnymi tekstami utrwalonymi w społecznym zasobie tekstów i formuł tekstowych”.

Pracą, która pokazała wariację jako istotną cechę frazeologizmów (a nie – jako zjawisko marginalne), jest *Wprowadzenie do frazeologii syntaktycznej. Teoria zwrotu frazeologicznego* A.M. Lewickiego (1976). Autor wykazał w niej, że istotą związku frazeologicznego jest inwariant semantyczny i schemat składniowy, natomiast skład leksykalny to sprawa drugoplanowa. W hasłach próbnych zamieszczonych w aneksie do rozprawy warianty stanowią odrębny element opracowania leksykograficznego.

Zagadnienie wariantywności jest tematem zbiorowego tomu *Stażość i zmienność związków frazeologicznych* (1982), w którym wypowiedzieli się między innymi D. Buttler, A. Pajdzińska i redaktor całości – A.M. Lewicki. Tematyka powróciła po 29 latach w kolejnej pracy zbiorowej *Perspektywy współczesnej frazeologii polskiej. Wariantywność we frazeologii* (2011). Jej autorzy rozpatrują w niej tytułowe zjawisko z perspektywy pochodzenia frazemów – biblijnego (Stanisław Koziara) i mitologicznego (Magdalena Puda-Blokesz), normy (Jolanta Ignatowicz-Skowrońska), typu jednostek – o wariantywności porównań pisze Alicja Nowakowska. Temu ostatniemu zagadnieniu poświęcił też fragment swej obszernej monografii Włodzimierz Wysoczyński (2005). Najwięcej artykułów w tomie o wariantywności dotyczy jej jako problemu, z którym muszą się uporać leksykografowie (Gabriela Dziamska-Lenart, Monika Kącka-Rodak, Iwona Kosek). O tym piszą również uczeni w innych publikacjach, np. Solano 2013. Wariantywność frazemów poruszona została też w pracach omawiających idiolektę pisarzy, np. Aleksandra Fredry (Połowniak-Wawrzonek 2018: 67–84) czy Melchiora Wańkowicza (Sokólska 2005: 273–278). Zagadnienie to jest także rozpatrywane w aspekcie porównawczym. Anna Krzyżanowska (2015, 2017a, 2017b) zajęła się wariantami frazeologizmów francuskich w zestawieniu z polskimi.

Nas jednak w niniejszym opracowaniu interesują przede wszystkim warianty frazemów gwarowych. Rozumiem przez to frazemy występujące w gwarach, niezależnie od tego, czy są obecne również w języku ogólnopolskim.

Jeśli chodzi o badania wariantywności frazematyki gwarowej, to należy odnotować trzy prace Jerzego Tredera z lat osiemdziesiątych zeszłego stulecia. Jest to artykuł *O wariantach i innowacjach idiomów (na materiale gwarowym)* (1982) oraz fragmenty dwóch książek poświęconych frazeologii kaszubskiej (1986: 211–225, 235–241, 245–249; 1989: 252–265). W czasie gdy powstawały te opracowania, dialekt kaszubski uważano za część języka polskiego. W 2005 roku kaszubszczyznę ogłoszono językiem regionalnym.

Propozycję leksykograficznego opracowania frazemów gwarowych, charakteryzujących się licznymi wariantami, przedstawiliśmy – Maciej Rak i ja – w językowej wersji polskiej (Tyrpa, Rak 2015) i rosyjskiej (Тырпа, Рак 2016).

Autorzy zajmujący się wariantami frazeologizmów wymieniają różne ich typy, przede wszystkim strukturalne i leksykalne. Do tych pierwszych należą warianty fonetyczne, fleksyjne, słowotwórcze i składniowe. Do drugich zalicza się wymianę, dodanie lub ujęcie komponentu i kontaminację, czyli powstawanie nowego wariantu ze skrzyżowania dwóch innych. Bywają też warianty mieszane, w których zachodzi więcej niż jedna różnica między dwoma postaciami tego samego frazemu. J. Treder (1982) zajął się poza tym przyczynami powstawania wariantów. Zaliczył do nich różnice leksykalne wynikające ze swoistej geografii wyrazów w gwarach, np. *miec pod čápkę* (pd, śr Kaszuby) wobec *miec pod mucę* (pn Kaszuby) w znaczeniu 'mieć w czubie' (Treder 1982: 83). Warto w tym miejscu przypomnieć wyniki badań Anny Niezabitowskiej i Jerzego Reichana (1986), którzy stwierdzili, że zasób słownictwa gwarowego znacznie przewyższa liczbowo zasób słownictwa ogólnopolskiego. Już to powoduje wielość wariantów frazematycznych w gwarach. Inne przyczyny wariantywności frazematyki gwarowej to: względy eufemistyczne, np. *Niech ce grónki* ['garnki'] (zamiast: *gromě*) *trzasną!*; względy ekspresywne, np. *nie zamknęć za sobą řeči* (zamiast: *dwieři*); powody foniczne, np. *sedzec na bulich* ['byczych'] // *gulich* ['indycznych'] *jajach* 'odsiadywać karę więzienia'; różnice w lokalnych realiach, np. *okrętama* // *fórama* // *vagónama* // *vozama cos wozęc* (Treder 1982: 84).

Niestety, poza kilkoma regionalnymi słownikami frazeologii gwarowej i zbiorami przysłów – z Mazur (Oracki 1977), z Małopolski środkowej (Rak 2005) i ze Śląska (Ondrusz 1960; Przymuszała 2013), nie dysponujemy słownikiem frazematyki wszystkich gwar polskich. Dla potrzeb niniejszego opracowania wyszukiwałam warianty frazemów w tych słownikach, w *Słowniku gwar polskich*, w zbiorze przysłów Oskara Kolberga (1977) i w artykułach naukowych prezentujących frazematykę ludową.

Zestawienie wariantów jednego frazemu zapisanych w różnych gwarach ujawnia bogactwo form gramatycznych i leksykalnych. Czasami mamy też do czynienia z ewolucją znaczeń. Przechodzę teraz do prezentacji wybranych przykładów.

1. Fraza realizowana w postaci szeregu wariantów niesie znaczenie 'ktoś wpadł na pomysł'. A oto warianty:

przychodzi, przyszło, przyjdzie (komuś) (coś) *do głowy* (SGP VIII 454);
napadło, napadnie (komuś) (coś) *do głowy* (SGP VIII 453);
wpada, wpadło, wpadnie (coś) (komuś) *do głowy* (SGP VIII 456);
kapło (komuś) (coś) *do głowy* (SGP VIII 452);
strzeliło, strzelnęło, strzeli (coś, cosi, co) (komuś) *do głowy, w głowę* (SGP VIII 454);
coś komuś strzeliło do czepania (Przym 407);
coś komuś strzeliło do łba (Przym 407);
pizło (komuś) (coś) *do głowy* (Przym 329);
pizło (komuś) *do czepania* (Przym 329).

Mamy tu synonimy słowa *głowa*: *łeb, czepań* i szereg czasowników: *przyjść, przychodzić, napaść, wpaść, kapnąć, strzelić, piznąć*. Nie ma wątpliwości, że jest to jedna fraza, choć niektóre warianty różnią się wszystkimi leksemami, np. *coś (komuś) strzeliło do łba* i *pizło komuś do czepania*. Potwierdza się teza A.M. Lewickiego (1976), że o tożsamości frazeologizmu decyduje znaczenie i schemat składniowy, a nie skład leksykalny.

2. W słowniku wsi Dębno znajdujemy zwrot *nie krzcić raków* z dwoma objaśnieniami: ‘mówimy złośliwie do kogoś, że my raków z nim nie krzcieli, jeśli nie mamy z tą osobą nic wspólnego i nie podoba się nam, iż spoufała się z nami’ oraz ‘jeśli ktoś bezczelnie zwraca się do nas po imieniu albo zachowuje się jakbyśmy byli w długiej zażyłości, wówczas oburzeni mówimy do tej osoby, iż z niem raków nie krzcielimy’ (Rak I: 94–95). Zwrot wydaje się absurdalny. Przecież raków się nie chrzci. Wyjaśnienie przynosi inny tekst autora słownika, M. Raka, w którym pisze on, że rak (zwierzę) jest mały, w skutek czego słowo *rak* stało się przezwiskiem małych dzieci¹. Wiąże to znaczenie z frazemem *Co zem to z tobom raki krzcieł* (Rak II: 153). Taka interpretacja znajduje potwierdzenie w wariantcie *dzieci z kim (nie) chrzcić* ‘(nie) wchodzić z kim w układy, (nie) kontaktować się, (nie) zadawać się z (kim)’), np. *Dzieci z nim chrzcił nie będą. A tam, ja potszebuje z niem dzieci chszcić* (SGP IV 100). Zwrot motywowany jest silną więzią, która tworzy się między uczestnikami sakramentu chrztu.
3. W powiecie ełckim znany jest zwrot *Objechał kraki maki* w znaczeniu ‘był wszędzie’ (Bam 109). W pierwszym momencie wydaje się on niezrozumiały. Dopiero skonfrontowanie go z zapisami wariantów z innych okolic rozjaśnia jego dziwną formę. *Uobjechał Krakóf i Makóf* ‘wiele podróżował, był wszędzie’ (Tyr 171) i *objechać Krakow i Makow* ‘wędrować po okolicy’ (Daj 92) pokazują, że to nazwy miejscowe *Kraków* i *Maków* zostały dziwnie zniekształcone w wariantcie z Mazur. Co do Makowa, to trudno orzec, czy chodzi o Maków Mazowiecki, czy Podhalański. Na Wileńszczyźnie o kimś, kto późno wracał do domu, mówiło się *Objechał Wilno, Troki i jeszcze trochi*². Chyba można tę postać uznać za wariant powyższej frazy.
4. Kolejne przysłowie należy do prognostyków. Z pogody w pewnym dniu wróży się pogodę na inny dzień. W tym wypadku chodzi o dzień świętej Barbary (4 grudnia) i Boże Narodzenie. Istnieją dwie możliwości: temperatura powyżej zera w dniu świętej Barbary zapowiada mróz trzy tygodnie później, zaś mróz 4 grudnia każe spodziewać się odwilży w święta:

Święto Barbary po wodzie, Boże Narodzenie po lodzie (NKPP I 62);

Barbara po wodzie – Gody po lodzie (Orac 24);

Barbórka po wodzie, to Gody po lodzie (SGP VIII 560);

Święta Barbara po lodzie, Boże Narodzenie po wodzie (Kol 45);

Jak Barbara po lodzie, to Boże Narodzenie po wodzie (Bam 114).

¹ W *Słowniku języka polskiego* pod red. W. Doroszewskiego (VII: 807) to znaczenie zostało określone jako przenośne i przestarzałe, a zdefiniowane ‘malec, smarkacz, szkrab’. Wskazówkę motywacji przeniesienia nazwy skorupiaka na dziecko przynosi fragment powieści Z. Kossak (1957: 25), *Krzyżowcy*: „Rozpowija je uroczyście przed oczami ojca, ukazując, że sprawiedliwy chłopiec się narodził. Że choć czerwony jak rak, a mały jak pięść, prostonogi jest i szerokoplecy”. Z Bobowej koło Gorlic pochodzi świadectwo, że określenie *rak* stosowano także do młodych mężczyzn: „[...] mógł usłyszeć tak tu popularne: – Ty rakuuuuu!! – kierowane do jakiegoś młodzieńca” (Kobaka 2017: 19).

² Za tę informację dziękuję pani dr hab. Zofii Sawaniewskiej-Mochowej z Instytutu Sławistyki PAN.

W tych pięciu wariantach dostrzegamy różne określenia obu dni: *święto Barbary*, *święta Barbara*, *Barbara*, *Barbórka* oraz *Boże Narodzenie* i *Gody*. Natomiast niezmiennie są komponenty *po wodzie* i *po lodzie*. Te wyrażenia przyimkowe nie powinny się łączyć z rzeczownikami, lecz z czasownikami. I dopiero zestawienie z kompletnymi wariantami przysłowia uzmysławia nam, że powyższe postaci są skrócone, eliptyczne. A oto te warianty z prawidłową składnią: *Jak na świętą Barbarkę chodzi gęś po lodzie, to będzie chodzić na Boże Narodzenie po wodzie* (NKPP I 62); *Jeśli w świętą Barbarę gęś po stawie chodzi, to w Boże Narodzenie pływać po nim godzi* (Kol 45). W ostatnim wariacie komponent *po lodzie* został zastąpiony przez *po stawie* (w domyśle: zamrożonym), a komponent *po wodzie* – przez (pływać) *po nim* (stawie), czyli w stawie jest woda, a nie lód. W tym wypadku eliminacja ze składu frazemu pewnego elementu (*gęś chodzi*) nie zachwiała konstrukcją składniową całości i przez to uczyniła ją niepoprawną.

5. W słowniku z Gór Świętokrzyskich zanotowano wyrażenie *popie garło* z objaśnieniem 'popim garłem nazywamy złośliwie osobę, która ciągle jest głodna': *Z tego Stefka to naprawdę popie garło. Jesce go chyba nie widziałam, zeby gebom nie rusał. [...] Taki jakisik nienazarty, a suchy jak scepa* (Rak I: 108).

Poszukiwania podobnych zapisów ujawniły dłuższą wersję:

Księżę oczy, popie garło, co zobaczy, to by żarło (Kol 357).

Przysłowie to ma jeszcze wiele wariantów:

Popie oczy, wilcze garło, co zobaczy, to by żarło (Kol 357);

Popie oczy, wilce gardło, co zobaczy, to by zjadło (Daj 93);

Popie oczy, wilcze gardło, co zobaczo, to by żarło (Rem 218);

Popie oczy, księżę garło, co zobaczy, to by żarło (Kol 357);

Ksiyndza oko, wilcze gardło, co uwidzi, to by żarło (NKPP I 598);

Księżę oczy, wilcze gardło 'dotyczy człowieka chciwego i łakomego' (Orac 34, 100);

Żabie uocy, wilce garło, co zobacy, to by żarło (SGP VIII 153).

Przyjrzenie się tym wariantom pozwala zauważyć następujące różnice: fonetyczne – *garło* (rymujące się z *żarło*) i *gardło* (rymujące się ze *zjadło*); *wilcze* i *wilce*, *żarło* i *zarło*, *zobaczy* i *zobacy* (mazurzenie); fleksyjne – *oko* i *oczy*, *zobaczy* i *zobaczo* (liczba pojedyncza i mnoga); składniowe – *księdza* i *księżę* (przydawka dopełniacza i przymiotna).

Ważniejsze wydają się różnice leksykalne. Wymianie ulegają czasowniki synonimiczne (*zobaczy*, *uwidzi*). Istotą tego frazemu jest jednak to, komu przypisuje się chciwość i łakomstwo, zwracając uwagę na pożądlive spojrzenia. Są to ksiądz lub pop. Jedna z badaczek zauważa w wariacie *popie oczy* odbicie wielowyznaniowości mieszkańców Podlasia (pop jest kapłanem prawosławnym) (Rembiszewska 2016: 218). W jednym wariacie mowa o żabich oczach, zapewne z powodu ich wyłupiastości. Gardło zaś symbolizuje zdolność do pochłaniania dużej ilości pokarmu. Najczęściej łączy się je z wilkiem, żarłocznym drapieżnikiem, ale w paru wariantach mowa o księdzu lub popie, którym przypisuje się zwyczaj spożywania obfitych posiłków. Przysłowie to było widać dość powszechnie znane, skoro uległo skróceniu

do postaci wyrażen: *Księżę oczy, wilcze gardło* i *popie garło*. W wypadku ostatnim modyfikacji uległo znaczenie, przesuwając się z krytyki chciwości i łakomstwa do konstatacji stałego głodu (Rak I: 108).

6. Kolejne przysłowie, notowane w gwarach w kilku wariantach, dało w języku ogólnopolskim wyrażenie, którego nie udało mi się znaleźć w słownikach gwarowych. Oto warianty:

Lepszy funt szczęścia jak cetnar rozumu (Kol 447);
Lepszy funt szczęścia niż cetnar rozumu (Kol 447);
Lepszy funt szczęścia jak rozumu cetnar (NKPP III 381);
Lepszy łut szczęścia niż cetnar rozumu (Kol 447);
Lepszy łut szczyjście jag woreg rozumu (KSGP);
Hienci znaci łut scęścia jag woreg złota (KSGP).

Przysłowie to ma swój pierwowzór łaciński: *Gutta fortunae prae dolio sapientiae* (NKPP III 381). W różnych wersjach występują w nim miary wagi: cetnar – pierwotnie sto funtów, później sto kilogramów; funt – 350 do 560 gramów i łut – 12,8 grama. W większości zestawia się przewagę odrobiny szczęścia nad rozumem. Tylko w ostatnim wariantcie zestawiono uśmiech fortuny z bogactwem. W wypadku tego frazemu najciekawszy wydaje się fakt, że z niego wyodrębniło się wyrażenie łut szczęścia, obecne w słownikach języka polskiego w znaczeniu ‘drobne zdarzenie, od którego uzależniony jest czyjś sukces’, podczas gdy w gwarach poświadczono tylko pełne przysłowie.

7. Następne przysłowie dotyczy mrozów w lutym. Prawie wszystkie warianty zasadzają się na rymie: *luty – buty*:

Luty – uobuj buty! (KSGP);
Idzie luty, uobuj ciepłe buty (KSGP);
W luty obuj se hrube buty (KSGP);
W luty obuj se drugi buty (KSGP);
Luty to uobuje chłopa w buty (KSGP);
Luty – to pluty, oblecz buty, a jeśli nie masz, to nie wytrzymasz (Orac 49);
Idzie luty, podkuj buty (Bam 114);
Luty – sykuj buty (KSGP);
Luty – tsza miedź dobre buty (KSGP);
Spyta cię luty: maszli buty? (Kol 236);
Spyta się luty: maszli buty? (Kol 236).
 Tylko jeden wariant pomija słowo *buty*: *Luti je potkuti* (KSGP).

Wymianie ulegają czasowniki mówiące o tym, co należy zrobić z butami: *obuć, oblec, podkuć, szykować, mieć*. Ciekawa jest antropomorfizacja miesiąca lutego, który może chłopa obuć lub spytać o buty³.

8. Powszechnie znane jest przysłowie *Baba z wozu, koniom lżej* (Kol 41), wypowiedziane w sytuacji, gdy ktoś pozbył się kłopotu, gdy rozwój wydarzeń przyniósł ulgę. Okazuje się jednak, że istnieją jego warianty:

³ O przysłowiu tym pisał J. Krzyżanowski (1975).

Baba z woza, kóniom lzy (Cyg 303);
Babka z wózka, koniom lżej (NKPP I 32);
Babka z wózka, kołom lżej (NKPP I 32);
Baba z wozu, lżej kołom (Kol 41);
Baba z woza, wołom lżej (Orac 23);
Koza z woza, kołkom lżej (Kol 41).

Wśród tych wariantów zauważamy różnice fonetyczne – mazurzenie (*lżej : lzy*), różną wymowę samogłosek (*koniom : kóniom*), fleksyjne – oboczność końcówek dopełniacza (*wozu : woza*), słowotwórcze – zdrobnienia (*baba : babka, wóz : wózek, koła : kołka*) i leksykalne (*baba : koza, konie : woły*). Z nich najciekawszy wydaje się wariant *Baba z woza, wołom lżej*, zanotowany tylko raz na Mazurach. Jest on świadectwem czasów, gdy w gospodarstwach rolnych używano wołów jako zwierząt pociągowych. Mówią o tym zapisy gwarowe z XX wieku: *Pszeważnie we woły jeździli, bo kuni mało było f tych okolicach; Niechtóre jesce na wołach jeździli* (KSGP). W etnolingwistycznym *Słowniku ludowych stereotypów językowych* podano, że wół stoi w opozycji do konia jako zwierzę mało okazałe wobec okazałego, czego dowodzi pieśniowy cytat: *Pojechałbym do niej, ale nie mam koni, na wołach nie pięknie*. Z innej pieśni wynika, że woły są powolniejsze od koni: *Coście [...] późno przyjechali, czyście po wioskach koni pożyczali? – Zdobywali, nie zdobyli, na wołach się przytoczyli* (Sierociuk 1980: 245, 251). Omawiany wariant przysłowia jest więc dowodem na to, że ludność danej okolicy modyfikowała skład leksykalny frazemów, dostosowując go do realiów czasu i miejsca.

9. Ciekawy typ wariacji stanowią pary frazemów:

do diabła (SGP V 513) i *do Boga* 'bardzo dużo, mnóstwo' (SGP II 415);
diabła tam (SGP V 513) i *Boga tam* (SGP II 417) 'nie; nieważne, mniejsza o to';
diabeł, diabli (kogoś) (ta, tam) wie, wiedzą (SGP V 518) i *bogowie go wiedzą* (SGP II 417) 'nie wiadomo';
zarwan diabłu (SGP V 520) i *zarwano Bogu* (SGP II 417) 'przekleństwo'.

Strach przed wymawianiem słowa *diabeł* spowodował powstanie wariantów z antonimem *Bóg*. Te warianty mają więc charakter eufemizmów.

Dziwi składnia ostatnich dwóch wariantów: *zarwan(o) diabłu, Bogu*. Odnajdujemy podobne zapisy już z XV wieku, z następującymi objaśnieniami: (*ktoś*) *zarwany dyjabłu* 'do diabła (z kimś), niech go diabli porwą' (Sstp XI 180) i *porwan diabłu* 'dać go diabłu, niech idzie do diabła' (Sstp VI 413). Zachowało się więc w gwarach archaiczne, staropolskie przekleństwo. Co więcej, w tekście mazowieckim z XVII wieku znajdujemy wariant: *Zarwona kaźni Litwa, dała mi się znać* (Br 665), a kolejny – to *zarwán/porwán psu* (Łop 951). W końcu w pieśni ludowej rozeźlony zalotnik wyzywa niedoszłą teściową słowami *Zarwanaś-ta i ś niq!* (córka) (Łęcz 82). Przekleństwo uległo skróceniu, brak celownika określającego, kto miałby porwać przeklinaną osobę. Te ostatnie przykłady wskazują, że chcąc zrozumieć niektóre frazemy gwarowe, należy sięgnąć do historii języka. Niekiedy w przeszłości kryją się fakty dopełniające obraz.

10. Powszechnie znana postać przysłowia mówiącego o tym, że drogą do osiągnięć i dobrobytu jest praca, to: *Bez pracy nie ma kołaczy* (Orac 65). Ale w gwarach ma ona swoje warianty:

Bez procy ni ma kołaczy (NKPP II 1050);
Przez pracy ni ma kołacy (Korz 167);
Bez pracy nie będzie kołacy (NKPP II 1050);
Bez pracy nie bydzie kołaczy (NKPP II 1050);
Bez prace nie będą kołacze (NKPP II 1050);
Bez prace nie będą kołace (Orac 65);
Bez prace ma kołacze (Kol 363).

Różnice między wariantami wydają się nikłe, ale jednak można zauważyć, na czym polegają. Stosowany jest czas teraźniejszy (*nie ma kołaczy*) lub przyszły (*nie będzie* lub *nie będą*). W ostatnim przykładzie zamiast negacji pojawia się asercja, co zmienia sens przysłowia. Można ten wariant uznać za aluzję do przysłowia, komentarz do sytuacji, w której ktoś stał się posiadaczem jakichś dóbr bez osobistego wysiłku. Postać *Bez prace ma kołacze* pokazuje wyjątek od reguły. W poszczególnych wariantach spotykamy dwie formy dopełniacza rzeczownika praca: *pracy*, i wtedy *kołaczy* lub *prace*, i wtedy *kołacze*. W gwarach mazurzących rym staje się doskonalszy: *pracy – kołacy* i *prace – kołace*. W drugim przykładzie realizacja *a* jako *o* powoduje zgodność rymu: *procy – kołoczy*. W przykładzie trzecim spotykamy przyimek *przez* w znaczeniu *bez*. Zastępcze stosowanie obu przyimków jest jaskrawą cechą gwarową, dlatego w tej samej wsi znane jest kpiące powiedzenie *Sły chłopaki bez wieś przez cąpek* (Korz 169).

11. Fraza podająca w wątpliwość radość z cudzej obietnicy, to *Uobiycanki cacanki, a głuphiymu radość* (SGP III 311). Występuje też wersja skrócona do postaci wyrażenia *uobiecanki cacanki*, por. cytat: *Uobiecanki cacanki, jag uobiecuje, a nie da* (jw.).

Są warianty w liczbie pojedynczej: *Uobiecanka cacanka, gupsiamu radość* (jw.); *Ubicanka cacanka, a durnemu radość*, por. cytat: *Mówi, że odda na jisieni, a jemu ftedy mówia: ubicanka cacanka, a durnemu radość* (jw.). Tym razem również dochodzi do elipsy: *uobiecanka cacanka* (jw.). Spotykamy też tajemniczą postać *Obiecanka ganka, a głupiemu radość* (SGP VIII 129), a forma *ganka* wyjaśnia się jako uproszczenie formy *łganka* (synonim *łgarstwa*) dzięki kolejnemu wariantowi *Obiecanka – łganka, a głupiemu radość* (Łop 785).

Zapisano jeszcze inny wariant: *Obietnica pociesznica, a głupiemu radość* (Orac 59).

Oprócz różnicy fleksyjnej w kategorii liczby (*obiecanka – obiecanki*), dostrzegamy różnice leksykalne: synonimy *głupi – durny*, *obiecanka – obietnica* i neologizm (okazjonalizm), którego forma wynika z rymu *pociesznica – obietnica*. Wyraz *pociesznica* poza tym nienotowany.

12. Józef Ondrusz zapisał dwa warianty zwrotu porównawczego: *Wpod jak śliwka w guwno i Wpadła do szczyńścio, jak śliwka do guwna* (Ond 220). Niestety nie objaśnił ich znaczenia. Łatwo wyobrazić sobie śliwkę spadającą z drzewa prosto w odchody leżące na ziemi. Trzeci wariant gwarowy to *wpaść jak śliwka*

w *kompot* o znaczeniu ‘niefortunnie wpaść’, por. *Uciykał od ojca i spad jak śliwka f kompot* (KSGP). Można sądzić, że powodem wymiany leksykalnej jest chęć złagodzenia, czyli eufemizacja. Logika tego wariantu jest bardziej wątpliwa, bo wprawdzie ze śliwek robi się kompot, ale są one wkładane do wody, a nie wrzucane do kompotu, który jest dopiero efektem ich gotowania w wodzie.

* * *

Zaprezentowane powyżej przykłady wariantywności polskich frazemów gwarowych pokazały, że warto prowadzić badania, biorąc pod uwagę szereg wariantów, a nie – odosobnioną jedną postać. Ujęcie kompleksowe ujawnia słuszność pojmowania frazeologizmu jako inwariantu semantycznego o pewnym schemacie składniowym, a nie – połączenia pewnych określonych leksemów. We wszystkich przykładach widać, że słowa wymieniają się na inne, choć sens całości nie ulega zmianie. Niektóre przykłady ukazują, że jedynie zestawienie z innym wariantem frazemu pozwala zrozumieć jego sens (*kraki maki, popie garło*). Wyjaśnia się też w ten sposób dziwną składnię niektórych postaci (*Barbara po lodzie...*). Znane powszechnie wyrażenia okazują się skróconą postacią mniej znanych przysłów (*łut szczęścia*). Pewne warianty przechowują informacje o dawnych realiach (*Baba z wozu, wołom lżej*), a inne – o zjawisku tabu językowego (*diabeł – Bóg*). Na koniec powtórzmy, że wariantywność jest istotną, a nie poboczną cechą frazemów.

Rozwiązanie skrótów

- Bam – D. Bamburek, *Przysłowia i powiedzenia występujące w mowie ludności zamieszkującej południową część powiatu etckiego*, [w:] *Polszczyzna Mazowska i Podlasia, część VI: Słownictwo i frazeologia polszczyzny mówionej*, red. H. Sędziak, Łomża 2002, s. 107–118.
- Br – A. Brückner, *Z przeszłości gwar polskich*, „Wisła” XII, 1898, s. 657–666.
- Cyg – S. Cygan, *Z gwary świętokrzyskiej. Świat dawnej wsi w relacjach mieszkańców. Pogwarki. Twórczość ludowa. Słowniczek*, Kielce 2009, rozdz. 10: *Powiedzenia i przysłowia*, s. 301–306.
- Daj – M. Dajnowicz, A. Rutkowska, *Związki wyrazowe w mowie mieszkańców wsi z okolic Ciechanowca*, [w:] *Polszczyzna Mazowska i Podlasia, część VI: Słownictwo i frazeologia polszczyzny mówionej*, red. H. Sędziak, Łomża 2002, s. 91–95.
- Kol – O. Kolberg, *Przysłowia*, z rękopisów opracował oraz opatrzył wstępem, bibliografią, słowniczkiem i indeksami S. Świrko, Warszawa 1977.
- Korz – Z. Korzeńska, *Przysłowia, maksymy, zwroty zasłyszane w Mazurach*, [w:] *teżże, Z dawnych lat. Gwara i obyczaje wsi Mazury (zapamiętane z dziecka i młodości)*, cz. 1, Warszawa–Kielce 2014, s. 157–169.
- KSGP – kartoteka *Słownika gwar polskich* w Instytucie Języka Polskiego PAN w Krakowie.
- Łęcz – O. Kolberg, *Lud. Jego zwyczaj, sposób życia, mowa, podania, przysłowia, obrzędy, gusta, zabawy, pieśni, muzyka i tańce*, seria XXII: *Łęczyckie*, Kraków 1889.
- Łop – H. Łopaciński, *Przyczynki do nowego słownika języka polskiego*, „Prace Filologiczne” V, 1899, s. 681–976.

- NKPP – *Nowa księga przysłów i wyrażen przysłowiowych polskich*, t. I–III red. J. Krzyżanowski, t. IV opracował S. Świrko przy współudziale D. Świerczyńskiej i S. Świrko, Warszawa 1969–1978.
- Ond – J. Ondrusz, *Przysłowia i przymówiska ludowe ze Śląska Cieszyńskiego*, „Prace i Materiały Etnograficzne” XV 2, 1960.
- Orac – *Mądrzejszy Mazur niż diabeł. Zbiór przysłów i wyrażen przysłowiowych polskich z terenu Warmii i Mazur*, oprac. T. Oracki, Olsztyn 1977.
- Przym – L. Przymuszała, *Słownik frazeologizmów i typowych połączeń wyrazowych w gwarach śląskich*, Opole 2013.
- Rak I – M. Rak, *Słownik frazeologiczny gwary Dębna w Górach Świętokrzyskich*, Kraków 2005.
- Rak II – M. Rak, Na bezrybiu i rak ryba. *Językowo-kulturowy obraz raka w polszczyźnie*, „Etnolingwistyka” XXIX, 2017, s. 149–169.
- Rem – D.K. Rembiszewska, *Zarys koncepcji słownika frazeologizmów w polszczyźnie lokalnej północnego Podlasia*, [w:] *Słowiańskie słowniki gwarowe – tradycja i nowatorstwo*, red. D.K. Rembiszewska, Warszawa–Łomża 2016, s. 217–222.
- SGP – *Słownik gwar polskich*, t. II, IV, V, red. J. Reichan, S. Urbańczyk, Wrocław 1983–1986, Kraków 1992–1993, 1994–1998, t. VIII, red. J. Okoniowa, J. Reichan, B. Grabka, Kraków 2011–2013.
- Sstp – *Słownik staropolski*, t. VI, red. S. Urbańczyk, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1970–1973, t. XI, red. S. Urbańczyk, Kraków 1997.
- Tyr – A. Tyrpa, *Kraków w gwarach i folklorze*, „Polonica” XXXVI, 2016, s. 167–180.

Bibliografia

- Buttler D., 1982, *Pojęcie wariantów frazeologicznych*, [w:] *Stażość i zmienność związków frazeologicznych*, red. A.M. Lewicki, Lublin, s. 27–35.
- Chlebda W., 2010, *Skrzydlate słowa a frazeologia*, [w:] *Perspektywy współczesnej frazeologii polskiej. Teoria. Zagadnienia ogólne*, red. S. Bąba, K. Skibski, M. Szczyszek, Poznań.
- Dziamka-Lenart G., 2011, *Leksykograficzne rozwiązania problemu wieloznaczności związków frazeologicznych (w wybranych słownikach frazeologicznych języka polskiego)*, [w:] *Perspektywy współczesnej frazeologii polskiej. Wariantywność we frazeologii*, red. P. Fliciński, Poznań, s. 55–79.
- Fliciński P. (red.), 2011, *Perspektywy współczesnej frazeologii polskiej. Wariantywność we frazeologii*, Poznań.
- Ignatowicz-Skowrońska J., 2011, *Wariancja frazeologizmów na płaszczyźnie ich schematów walencyjnych (obserwacje z poziomu normy frazeologicznej)*, [w:] *Perspektywy współczesnej frazeologii polskiej. Wariantywność we frazeologii*, red. P. Fliciński, Poznań, s. 33–45.
- Kącka-Rodak M., 2011, *Sposoby notowania wariantywności związków frazeologicznych w powojennych słownikach ogólnych języka polskiego (na przykładzie frazeologizmów z komponentami serce i głowa)*, [w:] *Perspektywy współczesnej frazeologii polskiej. Wariantywność we frazeologii*, red. P. Fliciński, Poznań, s. 95–103.
- Kobaka R., 2017, *Anegdoty bobowskie, ciekawostki oraz wspomnienia z lat 1952–2017 (a sprośne niektóre)*, Błonie.

- Kosek I., 2011, *Wariantywność zwrotów frazeologicznych a granice jednostki leksykalnej*, [w:] *Perspektywy współczesnej frazeologii polskiej. Wariantywność we frazeologii*, red. P. Fliciński, Poznań, s. 9–22.
- Kossak Z., 1957, *Krzyżowcy*, t. I, Warszawa.
- Koziara S., 2011, *Problem wariantywności w opisie frazeologizmów pochodzenia biblijnego*, [w:] *Perspektywy współczesnej frazeologii polskiej. Wariantywność we frazeologii*, red. P. Fliciński, Poznań, s. 47–53.
- Krzyżanowska A., 2015, *La phraséologie: entre variante(s) et défigement*, [w:] *Fraseologia, didáctica y traducción*, coord. Par P. Mogorrón Huerta, F. Navarro Domínguez, Frankfurt, s. 37–52.
- Krzyżanowska A., 2017a, *O wariantach w polskiej i francuskiej frazeologii*, [w:] *Barwy słów. Studia lingwistyczno-kulturowe*, red. D. Filar, P. Krzyżanowski, Lublin, s. 417–433.
- Krzyżanowska A., 2017b, *Variance in Phraseology: A Contrastive Approach*, „Lublin Studies in Modern Languages and Literature”, t. XXI, nr 2, s. 48–60.
- Krzyżanowski J., 1975, *Średniowieczne przysłowie o lutym*, [w:] tegoż, *Mądrej głowie dość dwie słowie. Pięć centurij przysłów polskich i diabelski tuzin*, t. II: *Od Klimka do postu*, Warszawa.
- Lewicki A.M., 1976, *Wprowadzenie do frazeologii syntaktycznej. Teoria zwrotu frazeologicznego*, Katowice.
- Lewicki A.M., 1982, *Problemy metodologiczne wariantywności związków frazeologicznych*, [w:] *Stażość i zmienność związków frazeologicznych*, red. A.M. Lewicki, Lublin, 37–46.
- Lewicki A.M. (red.), 1982, *Stażość i zmienność związków frazeologicznych*, Lublin.
- Lewicki A.M., Pajdzińska A., 1993, *Frazeologia*, [w:] *Encyklopedia kultury polskiej XX wieku*, t. II: *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Wrocław, s. 307–326.
- Niezabitowska A., Reichan J., 1986, *Nowy Słownik gwar polskich a inne polskie słowniki*, „Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Linguistica” XII, s. 133–147.
- Nowakowska A., 2011, *Wariantywność porównań frazeologicznych*, [w:] *Perspektywy współczesnej frazeologii polskiej. Wariantywność we frazeologii*, red. P. Fliciński, Poznań, s. 23–32.
- Pajdzińska A., 1982, *Szeregi wariantów a mechanizmy łączliwości frazeologicznej*, [w:] *Stażość i zmienność związków frazeologicznych*, red. A.M. Lewicki, Lublin, s. 55–67.
- Połowniak-Wawrzonek D., 2018, *Stałe związki frazeologiczne i przysłowia w dziełach Aleksandra Fredry*, Kraków.
- Puda-Blokesz M., 2011, *Wariantywność mitologizmów frazeologicznych w świetle danych leksykograficznych*, [w:] *Perspektywy współczesnej frazeologii polskiej. Wariantywność we frazeologii*, red. P. Fliciński, Poznań, s. 81–93.
- Rembiszewska D.K., 2016, *Zarys koncepcji słownika frazeologizmów w polszczyźnie lokalnej północnego Podlasia*, [w:] *Słowiańskie słowniki gwarowe – tradycja i nowatorstwo*, red. D.K. Rembiszewska, Warszawa–Łomża, s. 217–222.
- Sierociuk J., 1980, *Wół*, [w:] *Słownik ludowych stereotypów językowych. Zeszyt próbny*, oprac. zespół pod kier. naukowym J. Bartmińskiego, Wrocław, s. 240–253.
- Słownik języka polskiego*, 1965, red. W. Doroszewski, t. VII, Warszawa.
- Sokólska U., 2005, *Leksykalno-stylistyczne cechy prozy Melchiora Wańkowicza (na materiale reportaży z lat 1961–1974)*, Białystok.

- Solano R.M., 2013, *From Idiom Variants to Open-Slot Idioms: Close-Ended and Open-Ended Variational Paradigms*, [w:] *Research on Phraseology Across Continents*, volume 2, Białystok, s. 167–180.
- Treder J., 1982, *O wariantach i innowacjach idiomów (na materiale gwarowym)*, [w:] *Stalność i zmienność związków frazeologicznych*, red. A.M. Lewicki, Lublin, s. 79–90.
- Treder J., 1986, *Ze studiów nad frazeologią kaszubską (na tle porównawczym)*, Gdańsk.
- Treder J., 1989, *Frazeologia kaszubska a wierzenia i zwyczaje na tle porównawczym*, Wejherowo.
- Турпа А., Рак М., 2015, *Założenia słownikowego opisu frazematyki gwarowej*, „Problemy Frazeologii Europejskiej” X, s. 9–25.
- Турпа А., Рак М., 2016, *Польская диалектная фраземика в ономаσιологическом представлении*, [w:] *Славянская диалектная лексикография*, red. И. Бакланова, Санкт-Петербург.
- Wysoczański W., 2005, *Językowy obraz świata w porównaniach zleksykalizowanych. Na materiale wybranych języków*, Wrocław.

Alternative Variants of Phrasematics in Polish Dialects

Abstract

The article shows 12 dialectal phrasemes appearing in numerous variants concerning phonology (e.g. *żarło/zarło*), inflection (e.g. *oko/oczy*), word formation (e.g. *woza/wózka*) and lexis (most numerous). Euphemisms are interesting types (e.g. *diabli/bogowie*, *gówno/kompoł*). The analysis of numerous variants of a given phraseme confirms A.M. Lewicki's thesis (1976) that it is the semantic and syntactic patterns, rather than particular lexemes that determine the identity of a phraseological expression. For example, the two expressions *coś komuś strzeliło do łba* and *pizło komuś do czepani* are regarded as variants of one phrase, although their lexis is different. Examining phraseme variants rather than particular appearances makes understanding of their meaning (eg. *Objechał kraki maki* versus *Uobjechał Krakóf i Makóf*) and strange syntax (eg. *Święta Barbara po lodzie...* versus *Jak na świętą Barbarę chodzi gęś po lodzie...*) possible.